

Grodnem oraz projekty wielu innych budowli pierwszorzędного znaczenia: wież radiotelegraficznych, warsztatów kolejowych, hangarów lotniczych, i imponującej swoimi rozmiarami i oryginalnością rozwiązania konstrukcji stalowej Dworca Głównego w Warszawie, łącząc we wszystkich tych pracach polot inżynierski z głęboką wiedzą techniczną.

Twoje prace o łukach trójprzegubowych w mostach zwodzonych, o zastosowaniu w budowie mostów stali wysokowartościowej, o badaniach nad połączeniami spawanymi, o budownictwie szkieletowym i inne stanowią wielce cenne przyczynki naukowe.

Z działalnością naukową łączyłeś niezmordowaną pracę pedagogiczną i na tym polu położyłeś dla Politechniki Warszawskiej w ciągu kilkunastu lat ostatnich na Katedrze, na stanowisku dziekana wydziału Inżynierii, które piastowałeś w ciągu lat 6-ciu, wreszcie w ciągu lat 3-ech na stanowisku rektora, wybitne zasługi.

Otwartość i stanowczość Twoich przekonań i dbałość w całej Twojej działalności o korzyść społeczną i narodową, jednały Ci zawsze uznanie gremium profesorskiego i serca młodzieży, kształcącej się pod Twoim światłym kierownictwem.

Wyrazem uznania dla Twojej głębokiej wiedzy, dla umiłowania nauki, dla Twojej niezmordowanej pracy pedagogicznej i społecznej jest jednomyślna uchwała Rady Wydziału Inżynierii Politechniki Warszawskiej o nadanie Ci stopnia doktora nauk technicznych honoris causa.

Z nadaniem tego najwyższego odznaczenia akademickiego przez uczelnię, którejs najcenniejsze lata Twojego życia poświęcił, łączy się gorące życzenie, obyś przez długie lata na pożytek Ojczyzny i na chlubę techniki polskiej, jak dotąd, pracował.

Po odczytaniu tekstu dyplomu przez dziekana wydziału Inżynierii prof. Antoniego Ponikowskiego, prof. dr. Pszenicki przemówił następująco:

Magnificencjo, Wysoki Senacie, Koledzy!

Dziękuję Wam najserdeczniej i najszczerzej, za zaszczyt którego dostąpiłem przez nadanie mi godności doktora honorowego nauk technicznych.

Przez nadanie tej godności w moim mniemaniu, zaznaczyliście, że droga po której dotychczas szedłem, była pod względem zawodowym, naukowym i dydaktycznym słuszna.

Zapewniam Was, że nadal będę kroczyć tą samą drogą.

Sił i energii mam tyle, że do tej pracy mi jeszcze wystarczy. Dziękuję Wam.

Następnie po odśpiewaniu przez chór „Harfa” hymnu „Gau-de Mater Polonia” wygłosił przemówienie sprawozdawcze J. M. rektor prof. dr Józef Zawadzki.

Tematem przemówienia rektora na inauguracji nowego roku akademickiego było zwykle szczegółowe sprawozdanie z prac w roku ubiegłym dokonanych i podjętych, z trudności jakie przewyciężyć było trzeba, zmian programowych i osobowych, z planów na przyszłość.

Na podstawie decyzji Senatu akademickiego rozpoczynamy obecnie wydawanie Kroniki politechnicznej, w najbliższym czasie ukaza się dwa zeszyty, obejmujące szczegółowe sprawozdanie za 3 lata ubiegłe.

Sądzę, że wolno mi wobec tego pominąć w dzisiejszym przemówieniu wszystko to, co dotyczy codziennego ściśle wewnętrznego życia uczelni, jak również to, z czym lepiej znacznie na podstawie drukowanego cyfrowego sprawozdania zapoznać się będzie można.

Natomiast pragnę poświęcić trochę więcej uwagi odpowiedzi na pytanie, czy nasza praca w politechnice czyni i w dzisiejszym stanie